



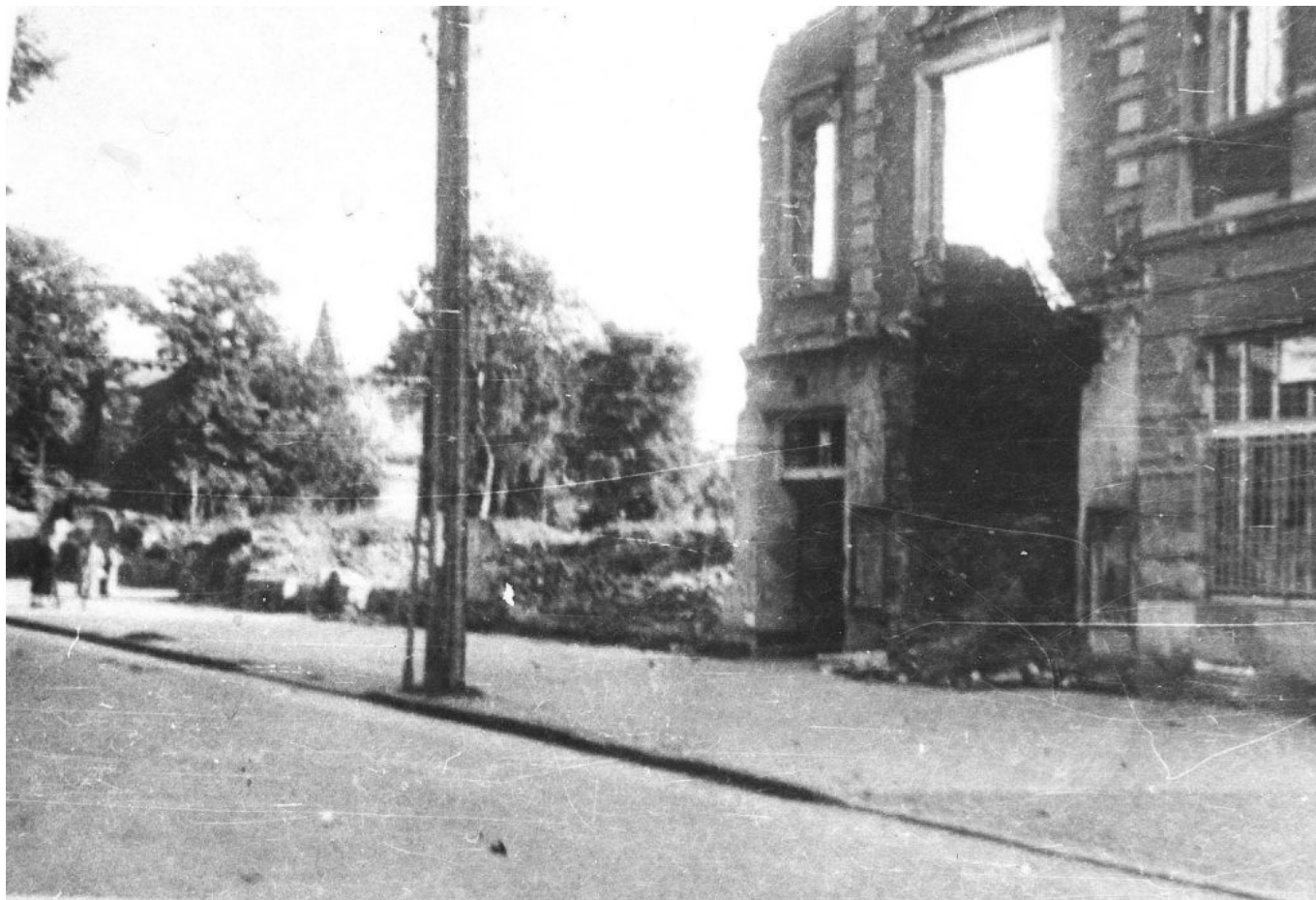
„To piękne miasto jest niewyobrażalnie zniszczone”. Iława po 22 stycznia 1945 [archiwalne zdjęcia, wspomnienia]

data aktualizacji: 2024.01.22



22 stycznia 1945 roku Armia Czerwona zdobyła Iławę. Miasto nad Jeziorakiem nie ucierpiało w wyniku działań wojennych. Za to do ruiny Iławę doprowadzili ci, którzy ją „wyzwolili”. Korzystając z zasobów Internetowego Muzeum Iławy, publikujemy artykuł na ten temat, wraz z archiwalnymi zdjęciami i wspomnieniami.

„Gdy w połowie 1945 roku **burmistrz Maksymilian Grabowski** przygotowywał **notatkę o stratach wojennych Iławy** dla Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, zapisał w niej, że **miasto zostało zniszczone w 90%**. Szacunki te nie były wyolbrzymione. **Iława była po prostu zrujnowana.**” - czytamy na stronie ilawasprzedlat.pl.



Fragment dzisiejszej ulicy Niepodległości. W tle widać wieżę kościoła, który rozebrano w 1965 roku (fot. autor nieznany / Internetowe Muzeum Ławy)

Poniżej artykuł opublikowany w Internetowym Muzeum Ławy:

„Zniszczona była niemal cała zabudowa od dzisiejszej ulicy Dąbrowskiego, przez Niepodległości i Królowej Jadwigi aż po okolice dworca. Na ulicach i placach zalegały dziesiątki ton gruzu. Jego uprzątnięcie, jak się okazało, zajęło wiele lat i trwało do końca lat '50 XX wieku.”

„To piękne miasto jest niewyobrażalnie zniszczone”

Niemiecki lekarz **Hans von Lehdorff**, który bywał w Ławie także przed wojną, w swoich wspomnieniach opisał widok, jaki zastał podczas swojej pierwszej wizyty w Ławie po przejściu frontu:

„To piękne miasto jest niewyobrażalnie zniszczone i właściwie rozpoznaje się je tylko po jeziorze. [...] Centrum miasta jest zrujnowane, Polacy mieszkają na peryferiach”.

Słowa te znajdowały potwierdzenie także w innych relacjach z tamtego czasu. Ława nie została jednak zniszczona w wyniku działań wojennych. Co prawda, w styczniu 1945 roku **wokół miasta toczyły się walki, ale nie przeniosły się one na przedmieścia ani tym bardziej do centrum**

miasta. Jeszcze pod koniec lutego, jak wynika z zachowanej w amerykańskich archiwach fotografii wykonanej przez radzieckiego pilota, **miasto było niezniszczone.** Nie było widać śladów walk, a budynki były nienaruszone. **Jak zatem doszło do zniszczenia Ławy?**

Wystarczyło dosłownie kilka tygodni, by **Ława została zrównana z ziemią.** Dokonali tego radzieccy żołnierze, a konkretnie oddziały tyłowe, które obsadziły miasto. Żołnierze Armii Czerwonej rabowali Ławę w sposób mniej i bardziej zorganizowany, a następnie podkładali ogień w kolejnych budynkach, inne zwyczajnie dewastowano. Reszty dopełnili **szabrownicy**, którzy korzystając z chaosu **wywozili z Ławy co tylko się dało.** Do połowy 1945 roku Ława stała się po prostu **morzem ruin.** Miasto było **rozkradzione i zniszczone.**

Jak mówi **Dariusz Paczkowski**, przetrwały tylko te obiekty, które były wykorzystywane przez Armię Czerwoną: budynki koszarowe i duże gmachy, jak na przykład **budynek szkoły**, który wykorzystano na szpital dla rannych żołnierzy i pojedyncze budynki przy dzisiejszej **ulicy Kościuszki**, które miały zostać w przyszłości wykorzystane przez władze cywilne.

Pozostała część miasta była zrujnowana. O tym, jaki widok zastał pierwszych Polaków, którzy pojawili się w Ławie, wspominała po latach **Alicja Czwarnóg**, która do Ławy przyjechała wraz z rodzicami z **Włocławka.** W swoich wspomnieniach zapisała:

„Jakie zdziwienie ogarnęło nas, gdy od dworca kolejowego przez całe miasto nie spotkaliśmy żadnego całego domu. Po obu stronach ulicy sterczały tylko wysokie ściany ruin”.

Odgruzowywanie i przygotowania do odbudowy

Wypalone budynki stwarzały **poważne niebezpieczeństwo dla polskich rodzin**, które przybywały do Ławy i zamierzały się tu osiedlić. Część z nich w każdej chwili mogła się zawalić. Jak wspominała po latach **Alicja Czwarnóg**:

„Szczególne niebezpieczeństwo groziło mieszkańcom Ławy w dni niepogody. Wtedy – pisała w swoich wspomnieniach – gdy na dworze hulał wiatr strach było przechodzić ulicą”.

Budynki, które stwarzały niebezpieczeństwo, oznaczano tabliczkami z napisami w języku polskim i rosyjskim: **„Dom grozi runięciem”.**

Było jasne, że budynki te należy **bezwłocznie rozebrać.** Było to jedno z pierwszych zadań dla polskich władz Ławy, tak samo ważne jak **uruchomienie wodociągów i kanalizacji, elektryfikacja miasta** oraz zapewnienie **opieki zdrowotnej i sanitarnej** mieszkańcom.



Iławianie odgruzowują swoje miasto (fot. autor nieznany / Internetowe Muzeum Iławy)

- Budynki, które stwarzały największe zagrożenie, rozebrano do końca 1947 roku - mówi **Michał Młotek**. - Następnie przystąpiono do usuwania gruzów z ulic i placów. Te prace postępowały jednak bardzo wolno. **Brakowało pieniędzy, rąk do pracy i samochodów**, którymi można było wywozić gruz - dodał.

Przez kolejne lata udało się oczyścić zaledwie część miasta. Z zachowanych dokumentów wynika, że do 1954 roku prace nie objęły nawet połowy Iławy. Większa część miasta była cały czas zagruzowana. Uniemożliwiało to odbudowę Iławy i napływ nowych mieszkańców.

Sytuacja zmieniła się w 1955 roku, gdy powołano **Komitet Miejski do Odgruzowania Miasta**. Za jego prace odpowiadał ówczesny Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej **Jerzy Fajkowski**. W skład zespołu weszli ponadto **Kazimierz Michalski, Jan Sołowiński, Roman Kołodziej, Józef Krotowski** oraz **Jarzynka i Gorzyński**.

Grupa ta kierowała pracami związanymi z odgruzowywaniem Iławy, angażowała mieszkańców, kolejarzy i zakłady pracy. To był **przełom w oczyszczaniu miasta**. Dzięki systematycznym działaniom, w które włączyli się nawet księża, do końca 1955 roku udało się odgruzować całą centralną część Iławy. Cegłę i odzyskany materiał sprzedawano bądź wykorzystywano na terenie Iławy. Miasto zostało przygotowane do odbudowy."

źródło: Internetowe Muzeum Iławy / ilawasprzedlat.pl

red. zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/73325-to-piekne-miasto-jest-niewyobrazalnie-zniszczone-ilawa-po-22-stycznia-194>

